

Podziękowanie Wł. Gomułki

Wszystkim załogom zakładów pracy, instytucjom, przedsiębiorstwom, związkom i stowarzyszeniom, uczelniom, nauczycielstwu, uczniom szkół, organizacjom politycznym, związkowym, młodzieżowym, kobiecym, radom narodowym i osobom prywatnym, które z okazji 60 rocznicy moich urodzin nadesłały mi lub złożyły osobiście życzenia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

(-) Władysław Gomułka

Sto lat dostojnemu Jubilatowi

Jak już informowaliśmy - w związku z 60-letnim urodzinami Wł. Gomułki, delegacje członków działaczy partyjnych i państwowych, stronnictwa politycznych i organizacji społecznych, delegacje z całego kraju, reprezentujące wszystkie środowiska społeczne i zawodowe - składały dostojnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia „Sto lat“.

Na zdjęciu: życzenia składa grupa górników, reprezentująca różne załogi kopalni z całej Polski. (z) CAF - Fot. Czarnogórski



Pogotowie śniegowe w Łodzi W województwie zaspę powyżej dachów autobusów

Zamieć śnieżna nie ominęła także Łodzi. Tramwajarze już o godzinie 20 wystali na miasto swe wozy ze specjalnymi szotkami do oczyszczania szyn. W pogotowiu czekały też wagony silnikowe z przyceplonymi pługami. Szykowano się tu do całonocnej walki ze śniegiem.

POGODA

Wczoraj Łódź pokryta była warstwą śniegu grubości 18 cm. Dziś zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Spodziewane dalsze opady śniegu. Temperatura od minus 10 do minus 5 stopni C. Wiatry dość silne i porywiste, w ciągu dnia słabnące, północne i północno-wschodnie. Jutro po nocnych rozpozogdeniach i spadku temperatury do minus 16 stopni C, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i nadal opady śniegu.

Zidentyfikowano zabójców premiera Iranu

Nowy premier Iranu Hovejda oznajmił na posiedzeniu niższej izby parlamentu, iż winę za zamordowanie premiera Mansura, na którego w dniu 21 stycznia, dokonano zamachu, ponosi organizacja religijna „Bojownicy Islamu”. Organizacja ta stworzyła specjalną grupę terrorystyczną oraz dysponowała tajnym składem broni.

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ,
WTOREK,
9 lutego
1965 roku
Rok XX
Nr 34 (5652)
Cena 50 gr

Pod hasłem czynnego udziału w życiu kraju

VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął wczoraj obrady

- Przemówienie powitalne Wł. Gomułki
- Referaty St. Kulczyńskiego i J. K. Wendego

W poniedziałek 8 bm. w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się obrady VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Sałą zapełnia ponad 600 delegatów, reprezentujących przeszło 60-tysięczną rzeszę członków SD oraz wielu gości. Kierownictwo PZPR reprezentują m. in.: Wł. Gomułka,

J. Cyrankiewicz, ZSL: Cz. Wycech, B. Podeworny. Obrady zagaja przewodniczący CK SD prof. dr Stanisław Kulczyński, wygłaszając przemówienie inauguracyjne obrady.

Następnie prof. dr St. Kulczyński zwraca się do siedzącego w pierwszym rzędzie na sali obrad Władysława Gomułki i w imieniu delegatów na kongres składa i sekretarzowi KC PZPR serdeczne życzenia z okazji obchodzonej przed dwoma dniami 60 rocznicy urodzin.

Zebrani na sali intonują na cześć towarzysza „Wiesława” tradycyjne „sto lat”. Z kolei kongres dokonuje wyboru prezydium i poszczególnych komisji. Przewodniczącym kongresu wybrany został Stanisław Kulczyński.

W pierwszym punkcie porządku obrad przemówienie powi-

talne w imieniu PZPR wygłosił Władysław Gomułka (przemówienie podajemy na str. 2). Wchodzącego na mównicę i sekretarza KC PZPR delegacji powitali długotwałymi oklaskami.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Poparcie lewicy dla rządu Sudanu

Trzy skrajnie prawicowe partie sudańskie „oskarżyły” rząd, iż pragnie odwieść wybory wyznaczone na kwiecień br.

Wywołało to oburzenie ludności. W niedzielę Chartum był widownią wielkich demonstracji przeciwko wrogiej działalności partii prawicowych. Oświadczenia i rezolucje organizacji lewicowych stwierdzają, iż partie prawicowe zamierzają niedawno obalić obecną Radę Ministrów i sformować nowy rząd reakcyjny, m. in. wzywają ludność do udzielenia pełnego poparcia rządowi Chafiy, aby można było stworzyć podstawy dla przeprowadzenia demokratycznych wyborów.

100 osób zginęło w Laosie podczas ostatnich starć antagonistycznych ugrupowań

Mimo tymczasowego rozejmu między dwoma prawi-

Proces pielęgniarek oskarżonych o eutanazję

Przed sądem przysięgłych w Monachium rozpoczęło się 22 bm. proces przeciwko 14 b. pielęgniarce, którym akcja oskarżenia zarzeka umieranie w czasie wojny 210 umysłowo chorych. W okresie swej pracy w zakładzie leczniczym w Obzryczach koło Międzyrzecza, realizowały one w latach 1942 do 1944 hitlerowski program eutanazji, mordując, przez dawanie śmiertelnych dawek leków, pacjentów pozostawionych ich opiece.

140 kg złota zniknęło bez śladu

Policja brytyjska przeszukuje drobniarstwo 27-tonowy statek pasażerski „Capetown Castle” stojący w porcie Southampton w nadziei natrafienia na ślad 10 skradzionych sztabów złota wartości 100 tys. funtów szterlingów. Sztaby te, stanowiące część skarbu będącego własnością rządu południowoafrykańskiego, a którego ogólna wartość wynosiła 8.730 tys. funtów szterlingów przewożone były z Durbanu do W. Brytanii w celu umieszczenia ich w Ban-

Oświadczenie rządu ZSRR

Jak podaje Agencja TASS, rząd ZSRR opublikował oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że Związek Radziecki będzie zmuszony wraz ze swoimi sojusznikami i przyjaciółmi podjąć dalsze kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i zwiększenia mo-

„Kryzys finansowy” paraliżuje obrady Zgromadzenia Ogólnego Wznowienie XIX sesji dopiero we wrześniu

W poniedziałek o godz. 21 czasu warszawskiego zebrało się ponownie Zgromadzenie Ogólne NZ. Jak się oczekuje, po załatwieniu kilku pilnych spraw, pod koniec bieżącego tygodnia sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ będzie odroczo-

Pompidou w Delhi

W poniedziałek rano do Delhi przybył premier Francji Pompidou i minister spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Wizyta Pompidou i Couve de Murville'a w Indiach trwać będzie 8 dni. Oczekuje się, iż jej wynikiem będzie rozszerzenie stosunków francusko-indyjskich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

wymi grupami w Laosie: Phoumi Nosavan-Siho i Kouprasitha, sytuacja w tym kraju jest nadal napięta.

Reakcyjna grupa Nosavana-Siho schroniła się w obozie cieżym policji laotańskiej w Phukhau Khuwai, 50 km na północny wschód od Vientiane.

Grupa ta próbuje zebrać po pierażeniu ją rozproszone oddziały oraz zwerbować nowe siły w celu podjęcia ataku na wojska Kouprasitha. Aby zabezpieczyć się przed niespodziewanym kontratakami, Kouprasith nadal umacnia swe siły przetrzymując oddziały wojskowe z Laung Prabang do Vientiane.

Podczas ostatnich starć między dwoma ugrupowaniami prawicowymi w Vientiane, poniosło śmierć ponad 100 osób cywilnych, a kilkaset zostało rannych.

Badania skorupy ziemskiej w strefie Karpat

Z udziałem specjalistów Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier rozpoczyna się zakrojona na szeroką skalę międzynarodowa współpraca, mająca na celu ustalenie struktury skorupy ziemskiej, w strefie Karpat. Wyniki badań zostaną zamieszczone na specjalnej mapie.

Nowe napięcie w rejonie Indochin Samoloty USA bombardowały terytorium DRW

Kryzys w konflikcie wietnamskim przybiera niebezpieczne rozmiary. Lotnictwo USA dokonało dwukrotnego bombardowania terytoriów Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Wg. oświadczeń USA był to „odwet” za udane ataki partyzantów południowowietnamskich na bazy i instalacje amerykańskie w Wietnamie pld. Ataki te spowodowały znaczne straty.

A o przebiegu wydarzeń: W sobotę rano partyzanci południowowietnamscy dokonują ataków na amerykańskie instalacje wojskowe w Pleiku i Tug Hoa. W wyniku ataków 7 Amerykanów ponosi śmierć a 109 zostaje rannych. Zniszczona zostaje pewna ilość amerykańskich samolotów i helikopterów oraz składy benzyny.

W niedzielę rano prezydent Johnson zwołał posiedzenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa z udziałem sekretarza obrony McNamary i innych przywódców amerykańskich. Rada aprobuje dokonanie at-

ków lotniczych na obiekty w Wietnamie północnym. Lotnictwo amerykańskie i południowowietnamskie przystępuje do akcji przeciwko obiektem w Wietnamie północnym. Ze względu na złe warunki atmosferyczne część samolotów, w tym wszystkie samoloty południowowietnamskie, powracają do swych baz bez osiągnięcia zaplanowanych celów ataku.

Drugi atak partyzantów

W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci południowowietnamscy dokonali nowego ataku na amerykański obiekt wojskowy w Wietnamie południowym. Grupa partyzantów ostrzelała ogniem z moździerzy bazę helikopterów amerykańskich w miejscowości Soc Trang, położoną w odległości około 160 km na północny-wschód od Sajgonu. Z bazy tej przeprowadzone były operacje w rejonie delty Mekongu.

Atak z moździerzy trwał ponad 20 minut. Około 30 helikopterów i samolotów znajdujących się na pasach wystartowały w powietrze uciekając przed pociskami.

Prezydent Johnson wydał w niedzielę rozporządzenie w sprawie natychmiastowego powrotu do kraju 1.800 członków rodzin oficerów amerykańskich przebywających w Wietnamie południowym.

Nowy nalot

W poniedziałek w południe grupa amerykańskich i południowowietnamskich samolotów ponownie zbombardowała liczne punkty miasta Dong Hoj, stolicy prowincji Quang Binh na terytorium DRW.

Wojska DRW zeszły 10 samolotów

Według ostatnich doniesień oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w poniedziałek po południu trzy dalsze samoloty amerykańskie. Tym samym w ciągu dwóch dni, podczas których samoloty amerykańskie, stacjonujące na lotniskach VII floty amerykańskiej, dokonywały nalotów na terytorium DRW, oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły łącznie 10 samolotów amerykańskich.

(Oświadczenie rządu DRW - na str. 2).

ZRA odwoła ambasadora z NRF?

Na posiedzeniu najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, zapadła uchwała zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Federalną, gdyby dostarczała ona nadal broni Izraelowi.

Defferre nie może liczyć na poparcie komunistów

W toku zakończonej w niedzielę krajowej konferencji Francuskiej Partii Komunistycznej zabrał głos sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet. Omówił on w szczególności stosunek komunistów francuskich do SFIO oraz socjalistycznego kandydata na prezydenta Gastona Defferre'a.

Mówca wyraził zadowolenie z powodu porozumienia wyborczego zawartego między komunistami i socjalistami w okręgu stołecznym, a także - w innych warunkach - w Marsylii. Stwierdził on, że na ogół układy takie zawarto w miastach, w których większość mandatów i stanowisko mera przypadają partii socjalistycznej. Natomiast nieliczne są przymerza w tych miastach, w których na czele ugrupowań lewicowych znajduje się partia komunistyczna. Powodem jest stanowisko socjalistów.

mówca - według której partia komunistyczna powinna udzielać swych głosów, natomiast nie miałyby nigdy zapewnionej roli, nawet rozporządzając dwukrotnie czy trzykrotnie większą liczbą głosów od partii socjalistycznej.

Sekretarz generalny FPK napomknął sojuszy kandydaty w Marsylii między kandydatem na prezydenta Gastonem Defferre'em i przedstawicielami reakcji. Zawierając ten sojusz - wskazał mówca - Defferre pragnął podać do wiadomości, że w wypadku wyboru na prezydenta byłby zdecydowany oprzeć się na większości wykluczającej komunistów, a obejmującej natomiast szeroki odłam reakcyjnej prawicy. Wiadomo bowiem, że hasłem dla niego nie jest już pokonanie UNR, ale komunistów. Partia socjalistyczna popęłiłaby ciężki błąd, gdyby zaangażowała się na drodze wytyczonej przez Defferre'a.

Rozmowy wicepremiera Lesieckiego w Warszawie

W drodze powrotnej z Pragi (gdzie ostatnio odbywały się obrady RWPG) do Moskwy zatrzymał się w Polsce wicepremier i przewodniczący Komisji do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR — Michał Lesiecki.

M. Lesiecki podejmowany był przez wicepremiera Piotra Jaroszewicza. Przeprowadzone zostały rozmowy w związku z zbliżającym się posiedzeniem Stałego Komitetu Współpracy Gospodarczej między Polską a ZSRR. Jego kolejne — drugie posiedzenie ma się odbyć w końcu marca w Warszawie.

8 bm. wicepremier M. Lesiecki udał się do Moskwy.

Barzel u de Gaulle'a

Zaniepokojenie w Bonn wznoszącą izolacją

Przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu Barzel przybył do „wizyta informacyjna” do Paryża.

W poniedziałek po południu Barzel przyjął został przez prezydenta de Gaulle'a.

Przywitał go, iż celem paryskiej misji Barzela jest najprawdopodobniej, wobec wznoszącej się izolacji Bonn oraz zbliżających się wyborów do Bundestagu, ubieganie się o obietnicę, że w ciągu najbliższych miesięcy możliwe jest najmniej podważona będzie publicznie kwestia sprzecznosci między Francją i NRF. Z taką samą misją Barzel ma się udać 20 bm. do USA a w marcu także do Londynu.

W połowie marca przewidziana jest również wizyta przewodniczącego CSU, Straussa w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczenie rządu DRW

Rząd DRW ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że nieoty dokonał w dniu 7 lutego przez lotnictwo amerykańskie na szereg miejscowości na obszarze DRW sta-

Sojusz naszych trzech partii zdał historyczny egzamin

Przemówienie Wł. Gomułki na VIII Kongresie SD

Pozdrawiając kongres w imieniu KC PZPR Wł. Gomułka oświadczył m. in.:

Po IV Zjeździe naszej partii odbyłym w czerwcu ub. roku, po IV Kongresie ZSL odbyłym w listopadzie ub. roku, dzisiejszy Kongres Stronnictwa Demokratycznego jest jakby kłamrą zamykającą cykl zebrań najwyższych instancji partyjnych trójstronowej siły politycznej, która sprawuje władzę w Polsce Ludowej, kształtując rzeczywistość polityczną naszego kraju. Jest to siła scalona, działająca jednolicie, połączona nierozdzielnie z siłą trójpartyjnego sojuszu politycznego, stanowiącego kręgosłup Frontu Jedności Narodu. Cementem scalającym wszystkie trzy partie w jedno litą siłę polityczną jest wspólny program przeobrażenia ustrojowego w naszym kraju, program budowy socjalizmu pod kierownictwem naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sojusz naszych trzech partii zdał historyczny egzamin, dobrze przysłużył się sprawie budownictwa socjalistycznego. Partia nasza pragnie go umocnić i utrzymywać w ukształtowanej postaci.

Stronnictwo Demokratyczne od zarania Polski Ludowej jako sojusznik naszej partii, jeszcze z okresu walki z hitlerowskim okupantem, uczestniczyło aktywnie w budowie nowego państwa, w budowie socjalistycznego ustroju i przyczyniało się do skupienia wszystkich żywotnych i patriotycznych sił społecznych we Frontie Jedności Narodu.

W roku bieżącym zamknięto — można sądzić — pomyslnym na ogół wynikiem aktualny plan 5-letni. Równocześnie przygotowujemy się do nowych zadań, które nakreślił Narodowy Plan Gospodarczy na najbliższe pięć lat. Mamy przed sobą pięć lat. Mamy przed sobą wyzwanie uchwalone przez IV Zjazd naszej partii uznane za słuszne zarówno przez wasze stronnictwo, jak i przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i wszystkie organizacje polityczne i społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu.

Wytężone te, wychodząc z chlubnego dorobku stworzonego trudem i wysiłkiem na rodzie w ciągu 20-lecia Polski Ludowej, kresła nowe zadania na lata 1966—70.

Jestem przekonany, że w realizacji tego generalnego planu rozwoju kraju, który obecnie jest wciąż tematem szerokiej dyskusji, poszukiwań i prac mających na celu znalezienie jak najbardziej efektywnych rozwiązań inwestycyjnych, produkcyjnych i ekonomicznych — Stronnictwo Demokratyczne ma i mieć powinno rozległe pole działania. To pole działania posiada Stronnictwo Demokratyczne wśród poważnej części inteligencji i pracowników administracji i wolińskich zawodów, wśród rosnącej armii rzemieślników i pracowników drobnej wytwórczości i usług, których zasług chcemy wydatnie rozszerzyć już w najbliższym czasie.

Rzemiosłem — czy to w postaci warsztatów indywidualnych, czy też zrzeszonych w spółdzielniach trudni się u nas obecnie 660 tys. ludzi, z czego blisko 240 tys. przypada na rzemiosło prywatne. Nie jest to bynajmniej mało liczna grupa pracowników, jednakże jest ona absolutnie zbyt skromna w stosunku do rosnących potrzeb społecznych. W ciągu ubiegłego roku przybyło zaledwie 3 tys. nowych warsztatów rzemieślniczych, a liczba zatrudnionych w tej gałęzi wzrosła o 10 tys. osób.

Jeśli chodzi o PKP, zaspasy najbardziej utrudniły pracę przy formowaniu pociągów na stacjach rozrządowych. Nigdzie nie było poważniejszych zakłóceń w ruchu towarowym.

Opóźnień przy odśnieżaniu zwrotnic i różnego typu urządzeń węzłowych sieci PKP pracowało ostatnio do 3,5 tys. ludzi.

Na Dolnym Śląsku miały miejsce dość duże opóźnienia, z jakimi przybywały do stacji docelowych niektóre pociągi, zarówno osobowe, jak i pociągi towarowe.

Kronika wypadków

Na ul. Armii Czerwonej wypadł wozak z tramwaju 17-letni Władysław Swinarski (Konstytucyjna 44), który doznał poważnych ran i wstrząsu mózgu.

Przy zbiegu ul. ul. Nowotki i Buczka została potrącona przez taksówkę Helena Perlińska lat 55 (1. Maja 25). W stanie ciężkim przewleżona ją do szpitala. (kl)

Walka Murzynów amerykańskich o prawa wyborcze

Kampania na rzecz równych praw wyborczych ludności murzyńskiej rozszerza się na inne miasta amerykańskie.

Rząd brytyjski zakazuje reklamy papierosów

Rząd brytyjski postanowił wprowadzić zakaz reklamowania papierosów w programach telewizyjnych. Rozważana jest też możliwość wprowadzenia analogicznego zakazu w prasie. Powodem tej decyzji jest coraz większa liczba zgonów na raka płuca, przypisywana zgubnemu działaniu papierosów. Zakaz nie obejmuje reklamy cygar i tytoniu fajkowego.

VIII Kongres SD

(A) Dokończenie ze str. 1
Z kolei w imieniu ZSL przemówił prezes NK ZSL — Czesław Wydech.

Delegaci wysłuchali następnie referatu prof. Stanisława Kulczyńskiego, który omówił ideowo-polityczne założenia i wytyczne do pracy SD.

Okres, jaki upłynął między VII a VIII Kongresem naszego stronnictwa — stwierdził prof. Kulczyński — zapisał się istotnymi osiągnięciami w życiu narodu i państwa. Ostatni rok tego okresu — pozostał pod znakiem przygotowań do podjęcia, w oparciu o nasz bogaty dorobek dwudziestolecia, dalszych ambitnych zadań budownictwa socjalistycznego. Zostały one nakreślone w uchwałach IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły narodu w budowie socjalizmu.

Podkreślając, że problemy IV Zjazdu PZPR są również problemami stronnictwa, mówca przypomina, że członkowie SD brali żywy udział w ogólnonarodowej dyskusji nad temi na IV Zjazd partii. Dało temu wyraz Prezydium CK SD w uwagach i propozycjach skierowanych do kierownictwa PZPR, dało temu wyraz dyskusja nad wytycznymi programowymi stronnictwa, nawołując do tego i uchwał IV Zjazdu PZPR.

W dorobku Polski Ludowej jest również wkład myśli i pracy współdziałających z PZPR — Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Dorobek ten w całej pełni potwierdza prawdę o słusznosci linii rozwojowej Polski i o słusznosci wyboru, jakiego stronnictwo dokonało, idąc jedną drogą z czołową siłą narodu — z partią klasą robotniczą.

Przewodniczący CK SD omawiając z kolei udział stronnictwa w tworzeniu zrębów państwa ludowego, a następnie w budownictwie socjalistycznym, stwierdza, że SD było czynnym uczestnikiem frontu sił socjalistycznych kraju — czynnym uczestnikiem umacniania państwa ludowego.

dowego, rozwijania jego gospodarki narodowej, kultury i innych dziedzin życia.

W realizacji swoich zadań — mówi prof. Kulczyński — Stronnictwo Demokratyczne związane jest sojuszem i współdziałaniem z PZPR i ZSL, jedynymi celowymi zasadniczymi i solidarnymi siłami z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą — jest integralną częścią ideologii stronnictwa. Szeroki członkowski stronnictwa przyczynia się do realizacji zadań narodu i państwa. Ostatni rok tego okresu — pozostał pod znakiem przygotowań do podjęcia, w oparciu o nasz bogaty dorobek dwudziestolecia, dalszych ambitnych zadań budownictwa socjalistycznego. Zostały one nakreślone w uchwałach IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły narodu w budowie socjalizmu.

Nawiązując do wytycznych programowych SD, mówca wskazuje, że stronnictwo będzie rozwijać w różnych sferach działalności przyczyniając się do realizacji zadań narodu i państwa, politycznej i społecznej; będzie też występować z inicjatywą coraz pełniejszego i coraz korzystniejszego — w miarę rosnących możliwości państwa — rozwijania problemów, dotyczących poszczególnych zawodów i inteligencji.

Stronnictwo będzie dalej rozwijać swoją działalność wśród rzemieślników indywidualnych oraz innych miejskich warstw społecznych, związanych z gospodarką drobnoutwarową — drobnych wytwórców, usługowców, handlowców.

Przewodniczący CK SD przypomina, że pełne wykorzystanie usługowego i produkcyjnego potencjału indywidualnego rzemieślnika wymaga stałej i systematycznej troski o gospodarczą i społeczną stabilizację warunków pracy rzemieślnika, tj. prawidłowej polityki fiskalnej, zaopatrzeniowej i lokalowej. W tej sprawie, wiele już w ostatnich latach zrobiono. I nie ma być w tym wkład stronnictwa. Dalsze usuwanie trudności jest szczególnie istotne, jeżeli chodzi o utrzymanie w rzemiosle młodej kadry uczniów i czeladników.

Mówca wskazuje, że w gospodarce aktywizacji rzemieślnika zgodnie z interesem społecznym i samych rzemieślników, zwiększając się rolę winna odegrać rzemieślnicza spółdzielnia, zaopatrzenia i zbytu, w oparciu o proste formy kooperacji.

W zakończeniu swego przemówienia przewodniczący CK SD podkreśla, że zadaniem stronnictwa jest przyczynienie się do jak najpełniejszego spożytkowania sił moralnych oraz kwalifikacji zawodowych wszystkich skupionych wokół niego mas inteligencji i rzemieślników naszej ojczyzny.

Drugi referat — sprawozdawczo-programowy — wygłosił Jan Karol Wende.

Referat stwierdza, że miara dorobku stronnictwa jest konkretna praca dla dobra kraju, jego realny wkład w rozwiązywanie problemów, jakie niesie każdy dzień budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Powazne znaczenie dla rozszerzenia pola praktycznej działalności stronnictwa w najbliższym czteroleciu — powiedział J. K. Wende — miało kompleksowe opracowanie szeregu takich problemów, jak: rola mas w pracach w układzie gospodarczym Polski oraz kierunki i metody ich aktywizacji; rozwój działalności eksportowej i drobnej wytwórczości; budowa dla rozwoju rzemiosła indywidualnego; program działania rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

W latach 1961—1964 nastąpiła dalsza intensyfikacja pracy stronnictwa w ramach narodowych. Co 16 członków stronnictwa jest radnym, co dwudziesty społecznym aktywistą rady narodowej.

Poszytwnie ocenili również referat prace Klubu Poselskiego SD, aktywizację szeregu działaczy w pracach ustawodawczych i kontrolnych Sejmiku.

Na koniec roku 1964 stronnictwo liczyło 61.450 członków, co w porównaniu z danymi na koniec 1960 roku oznacza wzrost o 57 procent.

Omawiając projekt wytycznych programowych szerokiego dyskusyjnego we wszystkich ogniwach SD — J. K. Wende stwierdził — że wytyczne koncentrują się przede wszystkim na roli społecznej bazy stronnictwa w procesie rozwoju kraju i określaniu charakteru partii. Jaka jest Stronnictwo Demokratyczne oraz jego zadania na obecnym etapie budownictwa socjalizmu w Polsce.

Nad referatami wywiałala się dyskusja. W pierwszym dniu obrad przemawiała kilkunastu delegatów.

Dyskusja kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym.

Katastrofa kolejowa w Rzeczcach

Wczoraj o godz. 1.05 w Rzeczcach, pow. Radomsko, na stojącej pod semaforem pociąg towarowy wpadł do rowu, w którym nie było niczego. Suma strat wyniosła 80 tys. zł. Wypadek zaistniał na skutek awarii sygnalizacji świetlnej. (kl)

Pogorszenie stosunków między NRF i NRD

Stosunki między obydwojma państwami niemieckimi pogorszyły się ostatnio — oświadczył w przemówieniu radiowym członek Biura Politycznego KC SED, A. Norden.

Powodem tego, jak stwierdził A. Norden, są następujące trzy przyczyny: 1) zmniejszenie propagandy zachodniemieckiej na rzecz rewizji istniejących granic, 2) usilne dążenie NRF do uzyskania dostępu do broni atomowej i 3) plany rządu bońskiego zaprzestania ściągania zbrodniarzy hitlerowskich po 8 maja br.

Nagroda za informację o mordercy ministra indyjskiego

Rząd indyjski ogłosił nagrodę w wysokości 50 tys. rupii za informację, która pomogłaby w aresztowaniu zamachowców na byłego pierwszego ministra (premiera) Pendżabu Pratapa Singha Kairona. Zamachowcy zastrzelili w sobotę Kairona i 3 inne osoby, po zatrzymaniu ich samochodem w odległości kilku kilometrów od Delhi.

Morze leczy choroby skóry

Okazuje się, że w leczeniu chorób skórnych woda morską i klimat może w zupełności konkurować ze środkami farmakologicznymi. Do takich wniosków — opartych na wynikach leczenia prawie 200 osób — doszli pracownicy Ośrodka Naukowo-Badawczego Kliniki Dermatologicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Świnoujściu. W ośrodku tym wprowadzono po raz pierwszy w kraju uzdrowiskowe leczenie takich chorób skóry jak alergja, łuszczyca, dolegliwości wywołane chorobami zawodowymi itp. — wykorzystując w tym celu nadmorski klimat, wodę, słońce i przesycone jodem powietrze.

W poszukiwaniu racji nadrzędnej

Między Łodzią i Gorzowem

JESLI WŁOKNIARZY — MAJĄCYCH DO CZYNIE-
NIA Z WŁOKNAMI SYNTETYCZNYMI, ZAPYTAC,
CO IM W TEJ CHWILI PRZYSPARZA NAJWIĘCEJ
KŁOPÓTÓW, ODPOWIEDZĄ BEZ WAHANIA: GO-
RZOWSKI STYLON, JAK NAS POINFORMOWANO W
ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU WŁÓKNIENI SZTUCZ-
NYCH, CHODZI TU O JEDWAB STYLONOWY, W
ODRÓŻNIENIU OD KORDÓW I WŁÓKNI CIĘTYCH,
WYTWARZANYCH W TYM SAMYM GORZOWIE.

Równocześnie dyr. ZPWS
— M. Sobolewski wskazał
nam zakłady, które najczę-
ściej zgłaszają zastrzeżenia
do jakości stylonu. Należą
do nich m. in. ZPDZ „Femi-
na” i Pólm. Łódzkie Zakłady
Przem. Jedwabniczego.
Na miejscu potwierdziły się
zarzuły jakie zakłady włó-
kiennicze wysuwają pod a-
dresem gorzowskiej przędzy
stylonowej niższych gatun-
ków.
Pierwszy z nich dotyczy
zbyt dużej ilości pęknień
włókien elementarnych. Włók
na zsuwają się, tworząc zgru-
bienia, w języku włóknarzy
zwane „nopami”.

Obserwując prace snowni
w „Feminie” przekonaliśmy
się, jak wielkim utrapieniem
są owe „nopki”. Automaty
snownicze, które służą do
przewijania na jedną szpulę
kilkudziesięciu lub kilkuset
nitek przędzy równocześnie,
z konieczności zaopatrzone
zostały w fotokomórki. Foto-
komórka wykrywa błąd i za-
trzymuje automat dosłownie
co kilka sekund. A wy-
ciągnięcie nitki, usunięcie
„nopa” i dowiązanie, trwa
już sekund kilkanaście.

Wśród dalszych zarzułów
wymienia się nierównomierną
rozciągliwość przędzy
oraz na oko niewidoczne, od-

cinkowe zgrubienia, które
ujawniają się dopiero w go-
towym wyrobie, praktycznie
go dyskwalifikując. Wspom-
niano nam również o wy-
padkach pomieszania przez
dostawcę różnych rodzajów
przędzy, zabrudzeniach itp.

Z takiego surowca, mimo
zwiększonego nakładu pracy
niezwykle trudno uzyskać
tkaninę lub dzianinę w do-
brym gatunku. Niekiedy
staje się to wręcz niemożli-
we. Cierpi na tym fabryka,
nie mogąc wywiązać się z
umów handlowych, odbija
się to na zarobkach pracow-
ników.

W tej chwili zarówno w
„Feminie”, jak i w ZPJ, a
nie wykluczone, że i w in-
nych zakładach również, panu-
je atmosfera napięcia i
niepewności, co do dalszych
dostaw surowca. Atmosfera
taka na pewno nie sprzyja
„dobrej robocie”. Trudno się
nawet dziwić, że w tych
warunkach niektórzy łódzcy
włóknarze są skłonni potepić
w czambuł cały wysiłek
gorzowskich chemików.

Włókna sztuczne i syntety-
czne stanowią obecnie ponad
43 procent naszych surow-
ców włókienniczych. Jest to
jeden z najwyższych wskaź-
ników na świecie. Za parę
lat nasz oślny eksport i impor-
t włókienniczy zrów-
noważą się, co w odniesieniu
do krajów pozbawionych su-
rowców naturalnych, do ja-
kich należy i Polska, jest
na ogół wypadkiem nie spoty-
kanym.

Większość naszych włókien
chemicznych (wiskozy, celu-
loza, niektóre rodzaje styl-
lonu) reprezentuje wysoki
standard i przemysł włókien
niezły na ogół nie ma wo-
bec nich zastrzeżeń. Bieda
jest tylko z jedwabem styl-
lonowym, a głównie z dwo-
ma jego gatunkami — z
tzw. „20” i „40-Td”. Tu
trzeba wyjaśnić, że w fabryce
ce gorzowskiej — w momen-
cie jej otwarcia — przewidy-
wano produkcję rzędu 2,5 tys.
ton rocznie. Obecnie produ-
kuje się tam już 13 tys. ton,
a w ciągu lat najbliższych
produkcja ma dojść do 45
tysięcy. Rocznie przyrosty
produkcji są tu ogromne,
sięgają od 40 do 60 procent,
a w odniesieniu do jedwa-
bii — nawet 100 procent.

Aby sprostać takim zadani-
om, musiano w roku ub.
zupełnie zmienić, całkowicie
zmodernizować cały proces
technologiczny.

Zanim załoga zdołała go
opanować, nastąpił w listo-
padzie i grudniu ub. roku
— co przynajmniej Zjednoczenie
Przemysłu Włókien Sztucz-
nych — spadek jakości pro-
dukcji. Obecnie w Gorzowie
wszystko już wróciło do nor-
my, ale teraz z kolei skutki
tamtych zakłóceń zaczęły od-
czuwać odbiorcy przędzy.
Ślad też łódzkie fabryki zna-
lazły się w sytuacji, opisa-
nej na wstępie.

S taraliśmy się cały ten
spół wydarzeń przed-
stawić możliwie obiek-
tywnie, bez angażowania się
po którejkolwiek ze stron.

Czynimy to celowo, bowiem
sedno sprawy — bynajmniej
nie w poszukiwaniu winnych
i dowodzeniu cząstkowych
racji.

Zale włóknarzy są jak
najbardziej uzasadnione. Z
drugiej strony trudno nie
uznać argumentów chemi-
ków. „Poza okresami wyjąt-
kowymi — twierdzą ci ostat-
ni — nasze włókno nie mo-
że być takie złe, skoro prze-
mysłowi włókienniczemu u-
dało się np. w roku ubie-
głym wyprodukować około
18 mln metrów tkanin i
dzianin stylonowych, z czego
około 3 miliony na eksport”.

Wydaje się, że przede
wszystkim należy postulo-
wać zacieśnienie współpracy
między obu gałęziami przemysłu
wymagane fachowców i in-
formacji. Włóknarze mówią
między sobą, że ich koledzy
z Gorzowa nie bardzo się
orientują, jakim wymaga-
niom powinna odpowiadać
przędza w zależności od
przeznaczenia na różne ro-
dzaje tkanin i dzianin. Z
kolei chemicy uważają, że
obróbka włókien syntetycz-
nych nie we wszystkich fa-
brykach odbywa się we wła-
ściwych warunkach (kwestia
klimatyzacji, pomieszczeń,
odpowiedniej szybkości obro-
ty maszyn, sposobów termi-
cznego utrwalania gotowe-
go wyrobu itp.).

Dlatego nie podzielić się
wzajemnymi informacjami
w szerszym zakresie niż to
ma miejsce dotychczas? Za-
stosowanie włókien chemi-
cznych daje wszak szansę ma-
ksymalnego unowocześnienia
naszego przemysłu i stwarza
możliwość odciążenia się od
kosztownego importu. We
wspólnym interesie ta szan-
sa musi zostać jak najlepiej
wykorzystana.

JULIAN BRYZ

„Późne popołudnie”



W ostatniej dekadzie lutego
wejście na nasze ekrany
film pt. „Późne popołudnie”
w reżyserii Aleksandra
Scibor-Rylskiego. Jest to już
drugi film reżyserowany
przez tego znanego literata i
scenarzystę filmowego.
Przypominamy, że pierwszym
był „Ich dzień powszedni”.
Terenem akcji „Późnego
popołudnia” jest Poznań.
Wiele zdjęć zrealizowano na
ulicach miasta, wśród
autentycznego tłumu przecho-
dzących, kamerą wkręty
z skrzyni z napisem „Ostrożnie,
szkło”. Dążąc do zachowa-
nia autentyzmu, filmowcy nie
tylko wyszli na ulicę, gdzie
umieścili część akcji, lecz
pokusili się nawet o podanie
prawdziwych adresów miejsc,
w których żyją bohaterowie
filmu. Wszystko to miało na
celu nadanie jak naj-
bardziej autentycznej scenerii
do dramatu starzejącej się
kobiety, która nie umie się
pogodzić z tym nieoduroca-
lnym faktem. Bohaterka filmu
Siankowska (Wanda Łuczyc-
ka) jest masażystką w dużym
ośrodku sportowym. Młode,
pełne werwy i życiowej pasji
sportmenki stanowią ostry
kontrast z postacią zdegradowa-
nej przez wiek mi-
strzyni. Dla niej zaś są one
stałą okazją do porównań i
uświadamiania sobie nieuchron-
nych przemian. Ośrodek
sportowy jest dość ważnym
miejscem akcji „Późnego
popołudnia”. Najbardziej
jednak zasadnicze sprawy roz-
grywają się w mieszkaniu
Siankowskiej. Jego wnętrze
odtworzone zostało z niebywałą
dbałością o każdy, nawet
najdrobniejszy szczegół.
Dekoracja powstała na zasa-
dzie syntezy. Scenograf (Tadeusz
Wybult) odwiedził wiele
mieszkań ludzi z tej war-
stwy społecznej, do której
należy bohaterowie filmu, a
sprzęty zostały wypożyczone
lub odkupione. Wszystkie te
wysiłki miały na celu osza-
dzenie akcji filmu w prze-
ciętnej codzienności i pokaza-
nie na ekranie kawałka
prawdziwego życia. Zdjęcia
do filmu wykonał Kurt Weber.
NA ZDJĘCIU: Magda Zawadzka
w jednej ze scen filmu.

CAF — CWF

Ciekawostki ze świata

NA RATUNEK WENEJCJI
Losy Wenecji niepokoją coraz
bardziej włoskich historyków
sztuki. W ciągu ostatnich 50 lat
miasto zanurzyło się o 111 mm.
Najbardziej zagrożone są mu-
ry fortecy św. Andrzeja na
Lido. Spowodowane to zostało
odwróceniem biegu dawnych
kanałów i otwarcie nowych.
Rząd włoski przewiduje ponoć
wystąpienie z projektem sub-
skrypcji międzynarodowej dla
ratowania laguny — podobnie
jak to miało miejsce ze świa-
tyńskimi egipskimi w Abu Sim-
bel.

POŚCIC — CZY NIE POŚCIC?
Policja króla Maroka, Hassa-
na II, aresztowała 600 Maro-
kanczyków za to, że nie prze-
strzegali postu w dniach święta
Ramadana. Prezydent Tuzi-
Burgiba, natomiast wymaga,
by w czasie tych świąt dla
Islamu dni ludność odbywała
się normalnie, nie zmniejszając
wydajności pracy. Najbardziej
pobożni Tunezjczycy poszczą
mimo wszystko, a w miejscu
pracy kryją się ze swym gło-
dem, by uniknąć przykrości.

KOSZTOWNA BIWA
W amerykańskim ataku — z
ziemi i powietrza — na obóz
powstańców w Wietnamie 87
podniósł, poniosło śmierć 87
żołnierzy. Jak obliczył pewien
Amerykanin, obok strat w lu-
dności biwa ta kosztowała ata-
kujących 3310 kul, 46 pocis-
kul, 18 rakiet i ponad 200 kg
bomb na jednego zabitego
powstańca.

LABOURZYŚCI PRZEWODZA
Liberalny dziennik angielski
„Guardian” pisał w tych
dniach: „Kłeska Gordon-Wal-
kera nie oznacza jeszcze, że
cały kraj jest przeciwny rzą-
dowi”.



CAF

Paryż lansuje

Madame Frou-Frou z odkrytymi kolanami

To musiało się tak skończyć —
powiedział Pierre Cardin, pre-
zentując kolekcję wiosenno-let-
nią 1965. — Jeżeli kobiety urządziły
swoje mieszkania w stylu fin de
siècle'u, następnym krokiem było za-
projektowanie mody w tym samym
stylu. Zamiast sekretarki „wciśniętej”
w małą czarną z terylenu, madame
Frou-Frou w falbankach, muslinach
i sztyfonach. Zamiast wąskich spó-
dniczek, spódniczki — wachlarze; w
miejscu gładkich włosów — aureola
łoków; zamiast czarnych szpilek, pan-
tofle w kolorze sukni na prostym
półwysokim obcasie; w miejsce meta-
lowych guzików, guziki-kołeczki w
barwie sukienki i bucików. Zmiany
w modzie są konsekwencją zmian w
upodobaniach, mesdames!
I wylansowali! Panowie Dior, Car-

din, stary Molyneux, nawet „nie-
zmienna” Coco Chanel i wchodzący
dopiero na wielką giełdę kreacji pan
Ayme — wszyscy jak jeden pokazali
światu nową linię mody w stylu
z końca XIX wieku z lekkim ukło-
nem w stronę lat dwudziestych. Ten
ukłon był konieczny po to, żeby dłu-
gosc sukienek, spódniczek i płaszczy
nie zesłała poniżej zakrytych (a u
młodych szczytych kobiet — do po-
łowy odsłoniętych) kolan.

Mamy więc sukienki nie odcięte, do
końca bioder wąskie, z wąskimi
paskami ze skóry dość luźno zapie-
tym — a od b'eder w dół szerokie,
skrojone w plisy, kłozę, fałdy, kon-
trafaldy rozszerzane ku dołowi tak,
by przy każdym ruchu nóg rozwijały
się i zwijały jak wachlarze. Mamy
długie rzędy maleńkich guzików-ku-

lek, idących ukośnie przez pół sukien-
ki od lewego obojczyka do prawego
biodra. Mamy miniaturowe kołnierzy-
ki — stójki, jedyne dopuszczalne koł-
nierzyki w tym stylu garderoby, albo
zamiast nich pod samą szyją pastelo-
we szyfonowe szaliki. Mamy wąskie
długie rekawy, albo rekawki zupełnie
krótkie o nowej rebelacyjnej linii
kroju: podwinęte do środka i przy-
czepione pod pachą (jest to patent
Christiana Diora: rekawy nie odsta-
niają pach nawet podczas gry w
siatkówkę). Mamy wąskie płaszcze z
ukośnym zapieciem portfelowym, a do
nich kapelusze — kanotery, noszone
z fantazją na prawe ucho. Mamy...

Mamy kobiety, która żyje w latach
szesćdziesiątych, a trochę tęskni do
lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stu-
lecia i pragnie (jak twierdzą wielcy
krawcy) połączyć te dwa fakty przy
pomocy nowego stylu ubierania. Re-
zygnuje więc z gładkich tkanin w ko-
lorach „biurowych” i sięga do twee-
dotowych spłotów w pastelowych od-
cieniach. Nie boi się przyszyj falban-
ki przy szyi lub mankietach, ma od-
wagę nosić trochę komiczne pantofle
wiązane na kostce aksamitną tasiem-
ką, zdejmując z uszu klipsy, a przy-
pina na „gorste” medalion z mini-

aturą Byrona; od rana do wieczora
trzyma w ręku torebkę — sakwojną
zapiętą na długi szyldkretowy zamek
i wyjmując z niej maleńką musli-
nową chusteczkę obszytą szeroką koron-
ką. Kobieta ta nie rezygnuje z krótk-
kich sukien ani z krótkich włosów —
lecz suknie modeluje jak opisano wy-
żej, a włosy jej przypominają głowę
greckiego pasterza: drobno krecone
łoczki lub wyraźnie rzeźbione fale.
Ma włosy w kolorze naturalnym, a
twarz jasno-złoto-żółtą z czeresnio-
wym ustami i ciemną oprawką oczu
(usta, policzki i rzęsy fosforyzują w
mroku dzięki nowej odmianie kosme-
tyków „scintillants”) jest taka, jak
ją malowali postimpresjoniści, słynni
twórcy art nouveau, którą oczarowa-
li świat w roku 1900. Nawet na
plażę nie chce już wkładać „męskich”
spodni, lecz kobiece fatalaszki z szy-
fonu na jedwabnej podszywe z no-
gawkami ledwo za kolana.

Taką kobietę madame Frou-Frou,
ujrzeli goście pierwszych wiosenno-
letnich pokazów mody w Paryżu. W
końcu lutego „Moda Polska” zapre-
zentuje jej nową wersję, adaptowaną
do warunków, w których żyjemy.

IRENA FRĄCKOWIAK

spodni. Prócz smykałki han-
dlowej trzeba zdolności orga-
nizatorskich, bogactwa wie-
dzy z zakresu form pracy
klubowej, umiejętności wypeł-
niania pozytywnymi treściami
każdej godziny. Inaczej grozi
łatwizna, uprzestępanie
bywałcom tylko mechanicz-
nych form przekazu wiedzy
i rozrywki. A przecież do stu-
chania radia i oglądania tele-
wizji nie spradować się, nie
może się spradować wycho-
wawczo — rozrywkowo — zła-
ceniowa rola klubu.

Praca gospodyń klubów jest
bardzo ciężka, między innymi
dlatego, że pracują od rana
do późnego wieczora, że
oczekujemy od nich spełnia-
nia zadań inspiratorskich w
działalności kulturalno-oświa-
towej, że muszą się kłopotać
o opał, o sprzątaninę i o wie-
le innych przyziemnych, ale
jednak ważnych spraw. Ta
mnogość obowiązków i zadań,
nakładanych na człowieka po-
siadającego doświadczenia, su-
geruje, że obecnie zadania cią-
żące na sprzedawcy przerasta-
ją niekiedy jego możliwości.

Z drugiej jednak strony
młody wiek sprzedawców sta-
nowi nie byle jaką okazję dla
instytucji, która podjęła się
trudu systematycznego ich
doksztalcenia. Organizacja naj-
bardziej powołana do tej wła-
snej roli, jest ZMW. Proces
rozbudowy tak klubów „Ru-
chu” jak i CRS nie jest by-
najmniej zakończony. Mamy
już co prawda w sumie 8 tys.
placówek klubowych, ale dą-
żymy, by w każdej większej
wsł taką placówką została
zorganizowana. Potrzeby ka-
drowe będą więc proporcjo-
nalnie wzrastały. Czy zatem
nie należy już teraz zatroszc-
zyć się o przygotowanie
sprzedawców do tej trudnej
pracy? W czasie niedawnej na-
rady aktywno kulturalno-oś-
wiatowego ZMW padł wnio-
sek: mamy w kraju 12 inter-
natowych Uniwersytetów Lu-
dowych. Czy nie są one wprost
wymarzone do przysposabia-
nia młodych ludzi, przede
wszystkim młodych kobiet,
do pracy w klubach „Ruchu”
i CRS? Odpowiedź może być
tylko twierdząca...

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Nareszcie prawdziwa zima!



Nareszcie prawdziwa zima! Przysparza nam ona wielu różnorodnych kłopotów, ale ma również i swoje radosne strony. M. in. dochodzą do skutku wszystkie zaplanowane kuligi.

Na zdjęciu: saneczkowy kulig w niedzielne przedpołudnie przed wypuszczeniem na trasę. (wit)

Nadzieja w „Eldomie”...

Czyżby przewrót w stosunku do klienta?

1 stycznia powstało w Łodzi nowe, wyspecjalizowane Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom”. Trudno jeszcze mówić o osiągnięciach „Eldomu”, ale nie sposób zaprzeczyć, że rozwija się on w kierunku bardzo interesującym użytkowników sprzętu gospodarstwa domowego.

Obok zaopatrzenia hurtowego „Eldom” zajmuje się sprzedażą detaliczną oraz naprawami gwarancyjnymi i pozagwarancyjnymi. W szerokim zakresie przewiduje się zaopatrywanie placówek handlowych i naprawczych w części zamienne. Obecnie działają 2 hurtownie: w Łodzi i w Tomaszowie Maz. Przew. ul. Wojska Polskiego 146 czynny jest sklep, przejęty od „Argedu”, który prowadzi sprzedaż sprzętu zmechanizowanego. Sklep zaopatrzony jest także w części zamienne i przyjmuje sprzęt do naprawy.

Ale jeden sklep dla 700-tysięcznego miasta, to stanowczo za mało. Dyrekcja przedsiębiorstwa prowadzi więc pertraktacje z władzami miejskimi i dzielnicowymi w sprawie uzyskania dalszych lokali na sklepy i punkty usługowe. I tak przy ul. Piotrkowskiej proponuje się przejęcie dwu sklepów, pod nr 181 już uzgodniono oraz 21 (sprawa jest dyskutowana). Wkrótce „Eldom” przejmie też sklep przy Placu Wolności 2, a następnie projektuje się zaadaptowanie dla potrzeb tego przedsiębiorstwa 2 segmentów „Kapelusza Pana Anatóla” w Osiedlu na Kuraku. Już w drugim kwartale br. powstanie tu ma sklep ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego.

Prowadzone są także wstępne pertraktacje z Prezydium DRN Śródmieście w sprawie przejęcia lokali przy Al. Kościuszki pod nr 22 i 23. W pierwszym z nich uruchomiony był by sklep komisowy sprzętu gospodarstwa domowego (który np. w Warszawie cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców), w lokalu tym mieścił by się także sklep części zamiennej. W drugim z wymienionych lokali przy Al. Kościuszki, już latem br. uruchomiony ma być salon handlowy zaopatrzony w pełny asortyment sprzętu gospodarstwa domowego.

Ale najbardziej interesujący będzie niewątpliwie sam sposób sprzedaży oferowanych przez „Eldom” urządzeń. Jak wiadomo, politechnizacja nie zaliczyła jeszcze szerszych kręgów w naszym społeczeństwie. A ponadto przemysł krajowy i zagraniczny opracowuje coraz to bardziej skomplikowane maszyny dla potrzeb gospodarstwa domowego. Konieczne jest więc szczególne zapoznanie kupującego z zasadami ich obsługi, warunkami „bezpieczeństwa i higieny pracy”. Aby więc artykuły trafiły do odbiorcy bez usterek — organizuje się laboratorium badawcze, które działając w Łodzi obsłuży także placówki i hurtownie „Eldomu” z terenów województwa kieleckiego i rzeszowskiego. Będzie ono dokonywać szeregowej analizy sprawności działania sprzętu. Ponadto w poszczególnych sklepach uruchomione zostaną sta-

nowiska kontrolno-pomiarowe, pozwalające jeszcze raz sprawdzić urządzenie i szczegółowo zapoznać nabywcę z nim i z zasadami jego obsługi. Personalne sklepy przeszkolony będzie w punktach naprawczych tak, by żadne z urządzeń oferowanych do sprzedaży nie miało przed nim tajemnic.

Z ciekawszych zamierzeń łódzkiego „Eldomu” warto wymienić jeszcze projekt uruchomienia warsztatu naprawczego, w którym np. lodówki czy pralki mogłyby być reperowane systemem przemysłowym. Zamierzenia są niezwykle obiecujące. Zapowiada się więc znaczny postęp w porównaniu z obecnym sposobem sprzedaży i naprawy sprzętu gospodarstwa domowego.

J. P.

Renciści dziękują

Przyjęto nas kawą i słodyczkami. W ciepłych słowach złożono życzenia i omówiono możliwości zorganizowania dla nas w przyszłości wycieczek i wycieczki. Dużą radość przyniosła nam ta impreza — pisze do nas Zarząd Koła Rencistów przy Prez. Woj. RN w Łodzi, o imprezie zorganizowanej dla nich przez radę zakładową. Utworzyliśmy się w świadomości, że stanowią nadal nieodłączną całość społeczną z tym zakładem, w którym pozostawaliśmy przez wiele, wiele lat. Za to wszystko oraz za cenne paczki nadesłane z okazji Nowego Roku w imieniu wszystkich rencistów składamy serdeczne podziękowanie. (x)

Otwarty dzień w WFF

Takiego „najazdu” Wytwórnia Filmów Fabularnych nie pamięta. Ponad 300 osób wzięło udział w organizowanej przez TPL niedzielnej wycieczce do atelier przy ul. Łąkowej. Podziwiano nowoczesne hale zdjęciowe, laboratoria; niecodziennych gości oprowadzał po WFF m. in. dyrektor Wiktor Budzyński, który też służył ciekawymi informacjami o rozwoju wytwórni. Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się zamierzenia dotyczące produkcji filmów na taśmie 70 mm. Przy okazji

Rekontry

Sprawa „Edzia” wędruje po „szczeblach”

Jakże bogata jest loteria ludzkich nieszczęść. Nigdy nie można przewidywać, z której strony zostanie namyślony. Przekonała się o tym pewna lokatorka prywatnej posesji przy ul. Dębińskiego 2. Obudziła się pewnego ranka i nie zastała w ogródku „Edzia”. Tym imieniem mieszkańcy łódzkich peryferii zwać pieczołowicie wygódki. Jak wiadomo; takie drewniane domeczki, przeważnie z wyciętym serduszkami, do dziś jeszcze zdobią podmiejski pejzaż.

Otóż okazało się, że gospodarz prywatnej posesji postanowił z „Edzia” zbudować plot. I zbudował. Taki był początek skandalu i tragedii. Obecnie sprawa nabiera, że się tak wyrażę, urzędowego rozmachu i oto leży przede mną pokaźny plik dokumentów, dotyczących istoty „nabrzeżnego problemu”. Należy bowiem dodać, że dotknęła tym nieszczęściem lokatorka już od roku biega po różnych urzędach i blaga wszelkich kompetentnych ludzi, aby skłonili gospodarza do wybudowania nowej wygódki.

Napastowani urzędnicy bronią się przed nią elokwentnie, zgodnie zresztą z regulami urzędowego savoir-vivre'u, czyli KPA.

Odpowiedź Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dzielnicy Łódź-Polesie: „Przekazuje się sprawie zgodnie z art. 60 KPA według właściwości”.

Odpowiedź Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości: „W przedmiotowej sprawie wezwaliśmy do biura Zrzeszenia właściciela w.w. nieruchomości. W końcowej fazie swoich ustnych wyjaśnień złożył on w dniu 19. I. br. pisemne oświadczenie: „oświadczam, że dostałem nakaz Urzędu Sanitarnego postawienia ustępu... Na powyższe złożyłem odwołanie i oczekuję odpowiedzi na odwołanie”.

Odpowiedź Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury dzielnicy Łódź-Polesie: „Kommunikujemy niniejszym, iż nie ma podstaw prawnych do zmuszenia włas-

ciela nieruchomości do jakiegokolwiek budowy. W związku z powyższym w sprawie tej winna ob. wystąpić na drogę sądową (1)”.

Obywatelka do sądu się nie udała, lecz na milicję. Twierdzi, że tam poradono jej życiawie (lecz pozasłużbowo), żeby przestała płacić czynsz, a tym samym zmusi gospodarza do wystawienia wiadomego obiektu. Ponieważ również sąsiedzi odmówili jej prawa do korzystania z wygódki, więc nieszczęsna kobieta wyjechała te rzeczy do rymstoka. Rezultat taki, że nie chcąc sprawy skierować do sądu, sama została skierowana do... kolegium orzekającego, gdzie ukarano ją grzywną za zamieszanie dzielnicy.

Tymczasem sprawa „Edzia” zatacza coraz szersze kręgi, przedostaje się na coraz wyższe szczeble urzędowe, coraz więcej osób zostaje zaangażowanych w jej orbitę, a kobieta w „mieszczęściu” tkwi i tkwi. Nie rozumie biedna, że rzecz jest wstydliwa i ma nieprzyjemny zapach.

KAROL BADZIAK

Nagrody za „Autostop 1964” 20 kierowców z Łodzi i 8 z województwa

Ostatnio podsumowano wyniki „Autostopu 1964”. Udział w autostopie w roku ub. wzięło 3.577 kierowców. Co 12 kierowca otrzymał nagrodę. Łącznie przyznano ich 250 — za udział w autostopie oraz 80 — za wytrwałość, na łączną sumę 450 tys. zł.

Wśród nagrodzonych znajdują się 20 kierowców łódzkich: Marian Dominiak, Bolesław Gwóźdź, Eugeniusz Grzelczak, Ryszard Józwiak, Włodzimierz Kaznodziej, Jerzy Kobza, Bogumił Korecki, Antoni Mazuchowski, Edward Roszczyński, Piotr Sobczyński, Władysław Soból, Władysław Sokolowski, Tadeusz Suchecki, Zygmunt Szczepalski, Bogdan Trzciński, Walery Wiernik, Zdzisław Wróblewski, Józef Czaja, Jerzy Bałczowski oraz Zbigniew Garbelski. Kierowcy ci wylosowali m. in. elektryczne aparaty do golenia, sztucce, komplety wędek, paszeczki skorzane, lodówki „Yeti”, „Iglou” oraz telewizory.

Nagrody otrzymało również 8 kierowców z terenu województwa. (wit)

Eksplzja eteru przy ul. Brukowej Dwie osoby poparzone



Wczoraj ok. godz. 10, w magazynie Zarządu Aptek eksplodował eter. Płomień objął jedno z pomieszczeń magazynowych, w którym przechowywano różne inne środki farmakologiczne. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast 12 sekcji straży pożarnej i przy użyciu piany gaśniczej ogień zdlawiono w zarodku. Akcja straży trwała kilkanaście minut.

Ciężkich poparzeń doznał dwaj pracownicy magazynu: Marian Hofman (Targowa 51) i Stanisław Klajnert (22 Lipca 96). Karetką pogotowia odwieziono ich natychmiast do Szpitala im. Sterlinga. Jak nas poinformowano w II Klinice Chirurgicznej tego szpitala, obydwaj doznał poparzeń II stopnia twarzy i tułowia. Wczoraj ok. godz. 12 trudno jeszcze było powiedzieć coś o ich stanie, poza tym, że był bardzo ciężki.

Na miejsce wypadku przybył m. in. sekretarz Kł. PZPR Marian Kuliński i wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Wróblewski. (jp)

Foto: L. Olejniczak

Łódź nie zapomniła o Witoldzie Wandurskim

Łódzkie teatry dramatyczne, z których kiedyś wyłaziło prawie korzystano mieszczanstwo, dziś — w zmienionych warunkach społecznych — coraz liczniej odwiedzane są przez widza robotniczego.

Mówiąc o tym z uznaniem, nie zapomnijmy o ludziach, którzy kiedyś położyli w Łodzi poważne zasługi w dziele wciągnięcia szerokiej mas robotniczej na orbitę zainteresowań teatralnych.

Mam tu na myśli działaczy Teatru Robotniczego TUR oraz Sceny Robotniczej, pracującej w Łodzi w latach 1923-1928.

Historia tej ostatniej — obfitująca w bardzo dramatyczne momenty — łączy się ściśle z nazwiskiem poety, dramaturga, publicysty, działacza społecznego — Witolda Wandurskiego.

Wandurski, który i wojnę światową spędził w Rosji, wrócił do kraju w r. 1921. Dwa lata później nawiązał w Łodzi ożywione kontakty z amatorskim zespołem robotniczym (prowadzonym przez Tadeusza Leszczyca), który stał się ządkiem łódzkiej Sceny Robotniczej.

Wandurski, którego prawą ręką jest

zawodowy aktor M. Szacił, zaważył decydująco na kształtowaniu się profilu artystycznego i ideowego tej sceny. Zakłada, że powinna ona mieć charakter teatru — jak się to dziś określa — zaangażowanego. A więc takiego, którego repertuar obfituje w bogate treści ideowe. Naturalnie poważny nacisk kładziono tu również na formalny kształt wystawianych sztuk. Tu w pewnym sensie wzorem dla Sceny Robotniczej są doświadczenia Wachtangowa, Tairowa i Meyerholda.

Zespół ma na swoim koncie takie pozycje jak „Tkacze” Hauptmanna, „Walka” Galsworthy'ego, „Człowiek jest dobry” L. Francka, „Burzycele maszyn” E. Tollera, „Nadzieja” H. Heijermansa. Szczególnie ożywna działalność teatru nastąpiła w chwili, kiedy zdobył on stały lokal: salę Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza 50. Tu też wystawił Wandurski swoją głośną sztukę „Śmierć na gruszy”.

Niestety, wystawienie jej przypięczętowało los Łódzkiej Sceny Robotniczej. Oczyszczony komisarz rządu kazał sztukę Wandurskiego zająć z afisza, a co gorsze, „ze względu na porządek i bez-

pieczeństwo publiczne” polecił zamknąć i teatr, który odtąd, pozbawiony stałego lokalu, w pewnym sensie pracuje konspiracyjnie (m. in. realizował on wówczas inną sztukę Wandurskiego — „Grę o Heroda”).

25. II. 1928 r. Wandurski został aresztowany, a zespół Łódzkiej Sceny Robotniczej rozpływa się, względnie przechodzi do Teatru Robotniczego prowadzonego przez TUR.

Ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Łodzi — oceniając znaczenie pracy, prowadzonej przez Scenę Robotniczą Wandurskiego, postanowiło umówić tablicę pamiątkową w ścianie kamienicy przy ul. Narutowicza, w której kiedyś grał i działał ten teatr.

Przewodniczący Zarządu TPL, poseł Eugeniusz Ajnenkiel w związku z tym zwrócił się z apelem do poszczególnych łódzkich zakładów pracy, ażeby włączyły się one do tej pięknej akcji i wyasygnowały pewne kwoty na koszty ufundowania pamiątkowej tablicy, której odsłonięcie nastąpiło ma 28 kwietnia br. — w przeddzień uroczystości 1-majowych.

Apeł TPL znalazł żywy odzew wśród społeczeństwa. Wiele łódzkich zakładów pracy nadesłało już odpowiednie deklaracje, a wierzymy, że za przykładem ich pójdą również inne.

Łódź nie zapomniła o Witoldzie Wandurskim i o kierowanej przez niego Łódzkiej Scenie Robotniczej!

M. JAGOSZEWSKI

Notatnik muzyczny

Malina Czerny-Stefańska w Łodzi „Ułani księcia Józefa” tylko do niedzieli

Po raz pierwszy po wieloletniej przerwie wystąpi w Łódzkiej Filharmonii znakomita pianistka — H. Czerny-Stefańska. Na koncertach w dn. 12 i 13 lu-

tego usłyszymy w jej wykonaniu koncert fortepianowy A-dur Mozarta i Es-dur Franciszka Liszta. Poza tym w programie „Elne kleine Nachtmusik” Mozarta i „Sztuczne ognie” Strawińskiego. Dyryguje Arkadiusz Baszton.

* * *

Tylko do dnia 14 bm. łódzka Operetka grać będzie „Ułanów księcia Józefa” z muzyką Z. Wiehlera, librettem Z. Kuthana. Poczynając od 16 lutego na jej afisz wchodzi wznowienie „Czarującego Giulia”. Przedstawienie rozpoczyna się o godzinie 19, w niedzielę — 14 bm. także o godz. 15. (kat)

odpowiedzi REDAKCJI

N.: Wady wymowy (Jankanie) leczy Poradnia Foniatryczna która mieści się przy ul. Kopcińskiego 32.

W Klubie Dziennikarza

Dziś — „kino przy półczarnej” Jutro — karnawałowe porady nie tylko dla pań

Kino przy półczarnej zaprasza dziś, 9 bm. o godz. 17.30 do Klubu Dziennikarza na pokaz słynnego filmu W. Pudowkina „Koniec St. Petersburga”. Wstęp wolny dla posiadaczy kart wstępu.

W środę, 10 bm. o godz. 17 posiadacze kart wstępu spotykają się w Klubie Dziennikarza za specjalistką od spraw kosmetyki — p. Lucją Pławską. W programie — kosmetyka na co dzień i przygotowania do balu.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyńskie 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 232-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 występ
TEATR NOWY (Wieżkow ska 15) g. 13.30, 19.15
MAMA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Ktoś nowy”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pan pręszawa”
OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Ułani księcia Józefa”
TEATR ARLEKIN (Wólczńska 3) nieczynny
TEATR PIKOKO (Kopernika 16) g. 17.30 „Zaklęty kaczor”
TEATR ROZMAITOŚCI — Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) s. 16 „Beniowski”
SCENA PROPOZYCJI — Teatru Powszechnego (Kopernika 3) nieczynna
OPERA (T. Jaracza 2) g. 19 „Carmena Burana”

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa malarstwa Zygmunta Zagajczyka. Czynna od 10 do 13 i od 15 do 18.
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa „Mój pierwszy krok w fotografii”. Czynna od godz. 13-18.
GALERIA 26 (Piotrkowska 262). Wystawa malarstwa Henryka Strumiłły. Czynna od godz. 10 do 13.
PTK-ka (Piotrkowska 102a). Wystawa fotografii górskiej „BEZINGI 64” Z. Staszyszyna w k. 9-17.30, w niedzielę 9.14-17.

MUZA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 34-42) Czynne od g. 11-18.
MUZEUM WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 232) Wystawy: „Płanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dzieł wio-

CO? GDZIE? KIEDY?

kiennictwa łódzkiego”, Czynne od g. 10-17.
MUZEUM SZUKI (Wieżkowskiego 36). Czynne godz. 11-19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Czynne g. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNY (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.
ZOO (ul. Konstanyńska 6/10). Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KINA

POLONIA — „Beata” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Zakołochani są między nami” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC — „Hrabia Monte Christo” (panorama) od lat 12 (franc.) godz. 10, 14, 18
WŁOKNIARZ — „Rekno pis znalazł w Sara Rossie” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16
ZACHETA — „Hrabia Monte Christo” (panorama) od lat 12 (fr.) godz. 10, 14, 18
ADRIA (Piotrkowska 150) „Madame Sans Gene” (panorama) od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, (20 seans zamknięty)
DEM (Nawrot nr 27) „Życie prywatne” (fr.) od lat 15, godz. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kalliskiego) „Cudowna podróż” (radz.) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNA (Tuwima nr 2) „Legenda o wilku i koźle” od lat 9 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Mezaliani” od lat 12 (węg.) godz. 15, „Rozbójnik” od lat 16 (wł.) godz. 17, 19.45
LACZNOSE (Józefów 43) „Milioner bez grosza” od lat 14 (ang.) g. 19
LDK (Traugutta nr 18) „Ewa A 516” od lat 12 (węg.) godz. 15.15, 17.30, 19.45
MEWA (Rzgowska nr 94) „Cichy Don” — I seria (radz.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Spotkanie ze szpiegiem” (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Woja trwa” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Niebezpieczna droga” (pan., jug.) od lat 8, g. 16 „Nadzy wśród wilków” (panorama) od lat 16 (NRD) godz. 18, 20.15
OKA (Tuwima nr 34) „Yokmok” (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Gdzie diabeł nie może” od lat 12 (czeski) godz. 10, 12, 14 „Utraco ny raj” od lat 18 (węg.) godz. 16, 18, 20
POKOK (Kazimierza 6) „Rzut karzy” od lat 9 (radz.) godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Julio, jesteś czarujaca” (austr.) od lat 15, godz. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Foto Haber” (węg.) od lat 16 godz. 13.45, 18, 20.15
ROMA (Rzgowska 84) „Kapitan Fracasse” (panorama) od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Ranny w lesie” od lat 16 (pol.) godz. 19
STOKI (Zboczce) — „Chce my się bawić” (panorama) od lat 12 (ang.) godz. 15, 17.15, „Hamlet” (panorama) od lat 16 (radz.) godz. 19.30
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) Festiwal Festiwal Filmowych: „Wir” (węg.) godz. 15.45, 18, 20.15
STUDIO Lumumbi 7-9) „Via Margutta” od lat 18 (wł.) g. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Poszukiwacze skarbow”, „Ucieczka”, „Dwa rycerze”, „Wybryki w kredensie” g. 16, 17, „Ich dzień powszedni” od lat 18 (pol.) godz. 18, 20.15

DYZURY APTEK

Piotrkowska 165, Nartowicza 6, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Limanowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z 11 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Poradni Wzrostu, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolf, ul. Eglewicka 34-36 — z dziennej Baluty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Poradni ul. Zboczce 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z dziennej Śródmieście, I Kilińska AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dziennej Górna — oraz z 11 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Poradni, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe — Ssp. im. Pirogowa, ul. Wólczńska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczńska 195.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szeregowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Szpital im. Eglewicza 1-5.
Nocna pomoc lekarska: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łódź: Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.
Z MIASTA
„Piekno gorące” Afryki — odczyt o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).
„Fotografowanie w akwarium” — prelekcja o godz. 19 w Salonie Fotografiki LDK (A. Struga 2).
Pokaz filmów o telewizji połączonej z prelekcją o godz. 18 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).

NTU ODPOWIADA

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTY
EKSTERNISTA: Czy można składać egzamin dojrzałości eksternistycznie. Jeśli tak, proszę o bliższe dane.
RED.: Eksternistyczny egzamin dojrzałości z zakresu licencjum ogólnokształcącego mogą składać ci, którzy ukończyli 18 lat i szkołę podstawową. Po daniu o dopuszczenie do wyżej wym. egzaminu przyjmuje Kuratorium do dnia 1 marca. Do podania obok życiorysu, ostatniego świadectwa szkolnego, 2 fotografii i zaświadczenia stwierdzającego miejsce zamieszkania należy dołączyć wykaz przeczytanej lektury z języka polskiego i obcego.
Egzaminy pisemne składa się z języka polskiego i dowolnie wybranego obcego (z czterech obowiązkowych) oraz matematyki. Egzaminy ustne obejmują

jęz. polski, obcy, historię, matematykę, fizykę, chemię, biologię, geografie i wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.
Świadectwo dojrzałości, które otrzymamy się po pomyślnym zdaniu egzaminów upoważnia do studiów na wyższych uczelniach. (h)
PREMIA ZA WYNALEZEK
W. K.: Czy reńskie, który za dokonany wynalazek ma dostać kilkadziesiąt tysięcy złotych będzie wstrzymana renta po otrzymaniu wyżej wym. pieniędzy?
RED.: Nie, gdyż dochody uzyskiwane w formie opłaty licencyjnej przez autorów patentów wynalazczych traktuje się na równi z dochodami z tytułu honorariów za prace wydawnicze, tj. nie powodują

na potkach KSIĘGARSKICH

P. Zakrzewski — Zagadnienie prognozy kryminologicznej. Wyd. Praw., Warszawa 1964 str. 233, z 20.
Kodeks cywilny oraz przepisy wprowadzające — Wyd. Praw., Warszawa 1964, str. 261 z 16.
Przekłady
J. Cheever — Miasto pogrzebanych nadziei — PIW, Warszawa 1964, str. 290, z 16.
J. Conrad — Lord Jim tom. III, PIW, Warszawa 1964, tom I str. 226, tom II str. 218, z 20.

Radio i telewizja

WTOREK, 9 LUTEGO
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Koncert solistów. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Aud. pt. „W zagroże niu”. 9.30 „Pogodnie”. 9.45 „Baka pt. W zimowym ogrodzie”. 10.00 Publicystyka między narodowa. 10.10 Poranny koncert. 11.00 Fragm. pow. „Potop”. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Z kraju i ze świata — wyd. połudn. 12.45 „Rolnicy kwadrans”. 13.00 Aud. pt. „Szkoła egzekucja”. 13.20 Koncert popołudniowy. 14.00 „Radio-problemy”. 14.15 „Mówi Rozgłos”. 14.30 Koncert. 15.10 Szkoła. 15.20 Recital śpiewaczy H. Szymulskiego. 16.20 M. Ravel: „Bolero”. 16.35 Program młodzież. „Jak żyją”. 17.15 „List z Polski”. 17.35 Chwila muzyki. 17.40 „Pruski mur” — odc. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka ros. 19.15 Uniw. 19.20 Dziennik. 20.25 Wiad. sport. 20.35 Słuch. „Król Agis”. 21.45 Odk. rozrywkowe. 22.05 Wieczorny koncert. 22.45 „Pięć minut o wychowa-

Czy ubezpiecłeś w PZU
mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku, szkód wodociągowo-kanalizacyjnych i odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym z 2 zł rocznie od każdego tysiąca sumy ubezpieczenia? — Wystarczy zadzwożyć: 455-10, wew. 40.

PRZETARGI
Łódzka Wytwórnia Papierosów ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu bocznicy kolejowej, znajdującej się przy ul. Kopernika 62. Remont bocznicy powinien być wykonany w okresie I lub II kwartału br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. Oferty należy składać w załączonych kopertach do dnia 22 lutego 1965 r., godz. 9, w sekretariacie LWP w Łodzi, ul. Kopernika 62. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 23 lutego br., o godz. 10. Wytwórnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacje oraz nie wycenione kosztorysy można otrzymać w dziale gł. mechanika wytwórni. 783/k

OGŁOSZENIA DROBNE
NIERUCHOMOŚCI
PLAC 2.000 m kw. w Ksawerowie przy autostradzie sprzedam. Wiadomość Grobelny, Kolumna, Sandomierska 2
PLAC 2.000 m kw. nadsięć się na ogrodnictwo sprzedam. Starowa Góra 2. Dojazd autobusem „97” tel. 568-19 1826 g

TELEWIZOR „Neptun” sprzedam lub zamienię na motocykl. Urzędnicza 11, Kruszczyński (boczna Limanowskiego)
KUPNO
MASZYNE połączona z widelcem skarpetkowania szkolnego kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować Henryk Majorczyk, Częstochowa, ul. Książkiewicza 7 1754 g
MASZYNE do pisania, walizkową kupię. Tel. 353-30 1816 g
KOSZ czerwony do motocykla „Junak” kupię. Łódź, Rzgowska 25 m. 3
RURY do regałów magazynowych wraz z uchwytem lub kompletne regały metalowe zakupię. Aeroklub Łódzki. Zgłoszenia kierować: Aeroklub Łódzki Łódź, Piotrkowska 262, tel. 436-59

Krajowa Loteria Pieniężna
MAJE RYZYKO WYSOKIE WYGRANE
Los

SAMOCOHY MOTOCYKLE
SAMOCOHOD nowy „Wartburg” kupię. Tel. 472-58
MOTOCYKL „WFM” oraz nowy akordeon 120 basów, 16 rejestrów, produkcji NRF sprzedam. Tel. 528-99 po godz. 20

OGŁOSZENIA DROBNE
NIERUCHOMOŚCI
PLAC 1.000 m kw. w Galkówku sprzedam. — Wiadomość tel. 240-95
SPRZEDAŻ
FLANCE pomidorów „Ze landia” i „Potentat” do sprzedaży ogrodnictwo, Bolesław Madaliński, Łódź, ul. Bratysławska 54
MASZYNE dziurkarki w dobrym stanie sprzedam. Dojazd autobusem „97” tel. 568-19 1826 g

LOKALE
NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi lub Koluszach. Oferty „1746” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1746 g
MIESZKANIE — dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pabianickiej w domu ku wyłączonej spod kwaterekunowy wynajmę na okres kilku lat. Oferty „1859” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1859 g
MŁODE małżeństwo bez dzieci poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Tel. 457-44 Janina Gała lub oferty „1830” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1830 g
RADOM — pokój kwaterekunowy zamienię na pokój kwaterekunowy w Łodzi. Oferty „1813” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

NAUKA
KURSY kroju, szycia i modelowania organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy sekretariat szkoły, ul. Hipoteczna 3/5 codziennie godz. 8-15
KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztychnych, kapelusznictwa damskiego, wyrobu kołder organizuje TKWP. Zapisy codziennie, Gdańska 16 (szkoła), godz. 8-18 600 k
NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko, pod gwarancją, wygalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32

KURSY kroju i szycia
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), A. Struga 4, Szkoła 5-10 (szkoła)

ROZNE
PRAGNIEZSZ szczególnie małżeństwa? Napisz list do: „Syrinka”. Warszawa: Elektoralna 11. Informacje — 10 złotych znacznik 699 k

NAUKA
UNIWERSYTET ROBOCZNICZY ZMS
w lutym br. przyjmuje zapisy na następujące kursy: czteromiesięczny przygotowawczy na wyższe uczelnie, czteromiesięczny kwalifikacyjny w zawodach: metalowym, elektrycznym i samochodowym, półtoraroczny przygotowawczy do klasy IV techników: ekonomicznego, samochodowego i budowlanego — specjalność budowa dróg i mostów, półtoraroczny z zakresu szkoły rzemiosł budowlanych. Zapisy przyjmują i informacji udzielają ośrodki przy technikum: ekonomicznym nr 3, ul. Armii Czerwonej 11/19, tel. 365-82, ekonomicznym nr 4, ul. Astronautów 18, tel. 446-35, samochodowym, ul. Hipoteczna 8/10, tel. 545-54 i budowlanym, ul. Nowotki 46, tel. 239-05 oraz sekretariat URZMS, ul. Jaracza 26, tel. 236-40. 35/t

PRACA
POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Swierciewskiego 24-a m. 4 po godz. 16 1743 g
POMOC domowa do rodziny z dzieckiem potrzebna. Gdańska 77-a m. 5. Hilsber po godz. 16
POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia tel. 374-94
POMOC domowa potrzebna. Tel. 388-55 1990 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
INZYNIERÓW I TECHNIKÓW normowania pracy w przemyśle chemicznym zatrudni Branżowy Ośrodek Normowania Pracy Przemysłu Chemicznego przy ŁZSP w Łodzi, ul. Kilińskiego 117, tel. 371-42. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik BONP w godzinach od 8 do 14. 678/k
RADIOMECHANIKÓW I ŚLUSARZY zatrudnią zaraz zakłady państwowe, tel. 455-60 lub 455-51, dział kadr. 708/k
EKONOMICYSTÓW z wyższym wykształceniem z praktyką w przemyśle włókienniczym lub budownictwie na stanowiskach projektantów w pracowni badań efektywności inwestycji, ekonomistów z wyższym wykształceniem do działu planowania technicznego, techników mechaników, inżynierów i techników instalacji sanitarnych na stanowiskach projektantów i asystentów zatrudni Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia w sekcji personalnej, w godz. 7-9. 722/k

LEKARSKIE
KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 934 g
Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19 Piotrkowska 59 627 k

ZGUBY
ZGINAŁ ples czarny, ku dlaty, nieduży. Obroza z numerkiem 2957. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 124 m. 7 po godz. 18 1731 g
PIES czarny podobny do rasy „Cetard” przybliżał się. Odebrać można codziennie do godz. 8 rano, Przędzicza 14, Sroczyna 7 2733 g

